

Wspomnienia chórzystki – „Moja podróż z chórem”.



Moja przygoda z chórem trwa już ponad 25 lat. Nie pamiętam konkretnej daty, był to bowiem okres mojego dzieciństwa i nauki w szkole podstawowej nr 1 na Morenie oraz czas spędzany podczas sobotnich prób dziecięcej scholi prowadzonej przez prof. Joachima Gudela przy parafii Bożego Ciała na Morenie.

Pierwszym ważnym dla mnie wydarzeniem - które pamiętam do tej pory - była uroczysta Msza Święta celebrowana przez naszego Papieża Polaka 12 czerwca 1987. Uświetniły ją Zjednoczone Chóry Archidiecezji Gdańskiej, w tym i nasz parafialny chór *Cantores Minores Gedanenses*. Śpiewałam wtedy wraz z moją młodszą siostrą Ewą. Dzień był bardzo upalny i wyczerpujący, ale wspominam go wciąż z rozrzewnieniem, gdyż było to moje pierwsze wystąpienie chóralne i pierwsze spotkanie z Papieżem, które pamiętam - miałam wtedy dwanaście lat. Z Ojcem Świętym spotkałam się jeszcze dwukrotnie, kiedy to chór brał udział w Eucharystii odprawianej w Gnieźnie 3 czerwca 1997 i podczas Mszy Św. na hipodromie w Sopocie - 5 czerwca 1999. Te zdarzenia były dla mnie równie bardzo wymowne, gdyż zaistniały w ważnych dla mnie życiowych momentach, tj. przed moim wyjazdem do Stanów Zjednoczonych i tuż po powrocie do Polski. Niewątpliwie stały się one dla mnie źródłem energii i ufności w czasie podróżowania stanowiąc swoiste zawierzenie, pożegnanie i podziękowanie za szczęśliwy powrót do kraju.

Następnym wydarzeniem, które utkwilo mi w pamięci, był wyjazd chóru do Rzymu w 1988 roku na spotkanie z JP II oraz związane z tym przygotowania. Dlaczego nie pojechałam? Był to niestety czas nieprzyjazny wszelkim podróżom do krajów Europy Zachodniej w tym i do Włoch, były problemy z otrzymaniem paszportu i wizy szczególnie dla osoby niepełnoletniej, która miała podróżować bez opieki rodziców. Wielu moim koleżankom z klasy szkoły podstawowej udało się skorzystać z okazji wyjazdu do Rzymu, albowiem ich rodzicom udało się uzyskać odpowiednie dokumenty związane z wyjazdem. Potem były jeszcze dwie pielgrzymki chóru do Rzymu - również bez mojego udziału, gdyż uczęszczałam



wówczas do klasy maturalnej, a później zdawałam egzaminy na studiach. Zatem moje marzenia o zwiedzeniu Rzymu są aktualne i wciąż czekają na realizację.

W międzyczasie wraz z chórem uczestniczyłam w wielu wyjazdach, m.in. do Nieszawy, Św. Lipki, Kaliningradu, Francji (La Salette, Lourdes, Mont Saint-Michel, Paryż), Niemiec (Düsseldorf, Kolonia, Brema, Hannover). Nasz chór uczestniczył w wielu konkursach, np. w Międzydiecezjalnym Konkursie Pieśni Religijnej *Maria Cantat* w bazylice św. Brygidy w Gdańsku, festiwalach w Rumii (Ogólnopolski Festiwal Muzyki Religijnej im. Ks. Stanisława Ormińskiego i Festiwal Kolęd „Świętojańskie Kolędowanie”), w Żukowie (Kaszubski Festiwal Muzyki Chóralnej i Regionalnej), Kielnie i Szemudzie (Pomorski Festiwal Pieśni Wielkopostnej) czy w Międzyzdrojach (Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej), zajmując czołowe miejsca i zdobywając liczne wyróżnienia.

Moje najważniejsze życiowe wydarzenia przeplatały się ciągle z momentami ważnymi dla chóru. Nie zawsze jednak mogłam uczestniczyć we wszystkich imprezach chóralnych. Na przykład w 2001 roku, gdy chór przygotowywał się do



obchodów XX-lecia istnienia, mnie pochłaniały przygotowania do ślubu. Jest zrozumiałe, że bardzo przeżywałam ten okres, a dodatkowych emocji przysporzył mi występ mojego chóru prowadzony jeszcze wtedy przez prof. Gudela. Zawsze było marzeniem każdej chórzystki, by chór, w którym śpiewała od lat, uwznioślił swoim występem uroczystość zawarcia ślubu kościelnego z wybrankiem. I ja też zdążyłam owo marzenie spełnić! A kilka miesięcy później niestety nasz kochany dyrygent odszedł (17 stycznia 2002r.) od nas na zawsze. Był to wspaniały człowiek - nauczyciel i przyjaciel, który wierzył we wszystkich oraz w umiejętności wokalne każdego z nas. Tak było i ze mną. On wiedział już wcześniej, że mój głos ma głęboką barwę i nadaje się do kształcenia, ale ja mu nie wierzyłam. Byłam jeszcze licealistką, a młody człowiek nie zawsze od razu słucha. Po śmierci Profesora dostrzegłam i uwierzyłam w swoje walory głosowe - altowe, których na początku nie doceniałam. Pewnie dlatego, że alt nie jest głosem wiodącym, a jego partie nie są nucone przez wszystkich, jak w przypadku partii sopranowych. Ale w tym zapewne jest cały urok altu. Jego piękno jest ukryte w głębi brzmienia, o czym doskonale wiedział Profesor. W mojej teczce z nutami jest wciąż

utwór *O Cessate di Piagarmi* Alessandra Scarlattiego (kompozytora włoskiego baroku), który został mi ofiarowany przez Profesora. Było to w okresie moich młodzięcych lat, a wtedy nie byłam jeszcze gotowa do podjęcia trudu wykonania tego utworu. Wiara i otucha dodawana przez Profesora spowodowała, że nabrałam pewności w śpiewaniu. Odważnie więc próbowałam swoich sił w chórze Politechniki Gdańskiej oraz sopockim chórze kameralnym CONTINUO, a podczas pobytów zagranicznych doskonaliłam swój głos w chórze Gospel w Reston (Wirginia) i chórze katedralnym w Dundee (Szkocja) zawsze jednak pamiętając i promując chór, z którego się wywodzę – chór *Cantores Minores Gedanenses*. Jestem z tego bardzo dumna. Ten chór to przecież moja druga rodzina, która zawsze mnie serdecznie witała, kiedy wracałam po podróżach. I zawsze przyjmie wszystkich, którzy chcieliby w nim śpiewać.

Obecnie chór i ja przygotowujemy się do swoich rocznic. Ja z mężem obchodzimy X-lecie zgodnego pożycia małżeńskiego, a chór XXX-lecie wydajnej działalności. Z tej okazji są przygotowywane i nagrywane utwory na płytę, która będzie wydana na przełomie września i października br. Uroczystości Jubileuszowe odbędą się 19 listopada 2011 roku w kościele pw. Bożego Ciała. Serdecznie zapraszamy na nasz koncert z towarzyszeniem zaproszonych gości.

Na koniec szczególne podziękowania chcielibyśmy złożyć wszystkim instytucjom, firmom i osobom prywatnym, które zechcą wspomóc nas finansowo i skuteczniej przyczynić się do wydania płyty oraz realizacji Jubileuszu chóru. Poniżej podaję wszelkie dane niezbędne do dokonania przelewu. **Nr konta parafialnego:** 02 1160 2202 0000 0000 5069 0446 - Z dopiskiem XXX-lecie chóru. *Wszystkim Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”*

Więcej info: 1. www.chorcmg.pl, www.bozecialo.info
2. **Joachim Gudel** – artysta i pedagog, M.
Połubok

Opracowanie: *Aleksandra Kowalewska-Wójcik*



